

Msze św. o rychłą beatyfikację i kanonizację Ojca Świętego Jana Pawła II oraz Koncerty z Janem Pawłem II na stałą wpisały się już w tradycję nie tylko miasta Krakowa ale i całego regionu.

Również w lipcu, zgodnie z tradycją, w pierwszą niedzielę miesiąca, o godzinie 18, rzesze wiernych zgromadziły się w kościele św. św. Piotra i Pawła w Krakowie by wspólnie prosić Boga o wyniesienie na ołtarze ukochanego Rodaka - Sługi Bożego Jana Pawła II.

Mszy św. przewodniczył i homilię wygłosił ks. infułat Władysław Gasidło.

W słowie skierowanym do licznie zgromadzonych w kościele wiernych nawiązał on do ostatnich dni ziemskiej pielgrzymki Jana Pawła II oraz dnia śmierci tego wielkiego Polaka: " Była godzina 21.37, sobota, 2 kwietnia 2005 roku, wigilia Święta Bożego Miłosierdzia, które on ustanowił dla całego świata.(...) Pogodny jak patriarcha, udręczony jak męczennik, papież Wojtyła w ten niezapomniany pierwszosobotni wieczór zamknął oczy na tym świecie. Po 72 godzinach agonii brata się ze śmiercią, wydaje ostatnie tchnienie." - mówił ks. infułat. Odejście do Domu Ojca było niezwykłym świadectwem pogodzenia się z Wolą Bożą:" Dla wszystkich była to lekcja życia i śmierci. Lekcja przeżywania starości i związanych z nią ograniczeń."

Ostatnie dni życia "Papieża z dalekiego kraju" były przepełnione zmaganiem z niemocą wywołaną chorobą, która uniemożliwiła mu kierowanie Kościołem: "Dramatyczna próba odezwania się do wiernych miała miejsce w Niedzielę Palmową, 20 marca. Pełne bezsilności uderzenie w pulpit, gest pełen irytacji, ponieważ choroba uniemożliwiła mu jego misję. Odbierała mu istotny instrument ? słowo.(...) Zanim zobaczyliśmy go w trumnie widzieliśmy go jeszcze w Wielki Piątek, 25 marca, z krzyżem, który tulił do swego serca w prywatnej kaplicy podczas Drogi Krzyżowej w Koloseum, w której uczestniczył poprzez łącza telewizyjne. Nie pokazano nam już wtedy jego oblicza. Na ostatnim odcinku długiego biegu, Boży Maratończyk był zaplątany w kłębowisko sond i medycznych urządzeń. Niedzielę Zmartwychwstania Pańskiego, 27 marca, Ojciec Święty po raz ostatni ukazał się w oknie by udzielić błogosławieństwa Miastu i Światu. Głos odmówił mu jednak posłuszeństwa, ale językiem cierpienia i miłości przemawiał do każdego człowieka dobrej woli, który tego dnia patrzył na jego drżącą przy błogosławieństwie dłoń i spowitą wielkim bólem twarz. Nigdy nie zapomnimy tego błogosławieństwa. Naznaczone było ono największym cierpieniem i najbardziej wzruszające. Dał przez to ostateczne świadectwo tego, że chciał wypełnić swą posługę do końca."- podkreślił przewodniczący Liturgii.

O wielkości tego pontyfikatu mogą świadczyć także liczby: "Pozostawił nam ogromny depozyt wiary, swego nauczania. Same przemówienia, które wygłosił mieszczą się w 58 tomach formatu A 4, co stanowi 82 231 stron. A przecież to nie wszystko. Ogłosił 14 encyklik, 15 adhortacji apostoelskich , 11 konstytucji apostoelskich, 27 orędzi na Światów dzień Pokoju, 20 orędzi na Światowy Dzień Młodzieży, 16 orędzi na Światowy Dzień Chorego, 26 orędzi na Światowy Dzień Środków Społecznego Przekazu, 27 listów do kapłanów, 43 listy apostoelskie i całą plejadę innych dokumentów, których ilości nie podejmuję się zliczyć. Są też bezprecedensowe dzieła w historii papiestwa ? jego książki. Jest ich 7, awśród nich słynny

Tryptyk rzymski.(...) Aby głosić Ewangelię przemierzył ponad 1 200 000 kilometrów, co się równa trzykrotnej odległości Ziemia - Księżyc i trzykrotnemu okrążeniu Kuli Ziemskiej. Obliczono, że w swojej działalności nauczycielskiej wypowiedział ok. 18 mln słów. Z racji swych podróży apostołskich i intensywnej aktywności spotkał się z około 300 mln ludzi. W Watykanie odbył 1 112 publicznych audiencji z udziałem 17 mln osób, podczas audiencji prywatnych spotkał się z 1 475 przywódcami politycznymi. Wszystko to działo się podczas pontyfikatu trwającego 26 lat, 5 miesięcy i 17 dni. Pontyfikat ten okazał się drugi co do długości, Jan Paweł II ustępując tylko Piusowi IX, który na Stolicy Piętrowej zasiadał 31 lat i 7 miesięcy."

Ksiądz infułat zapytał: "Czy istnieje Pokolenie JP2? Wydaje się, że bardziej uzasadnione jest pytanie czy przesłanie jakie kierował Jan Paweł II nadal pozostaje aktualne i ważne w ludzkich sercach i sumieniach? Jeśli tak, to z całą pewnością pokolenie kształtowane przez Jana Pawła II pozostanie i zrodzi następne pokolenia.

Trzeba zatem studiować nauczanie Jana Pawła II. Nie wystarczy podziwiać i wspominać. Trzeba naśladować jego życie i wsłuchiwać się w jego głos jako apostoła, nauczyciela i proroka.

Na zakończenie homilii powiedział: "Dziś Sługa Boży Jan Paweł II stoi w Domu Ojca, błogosławi nam i powtarza te pełne otuchy i mocy słowa: ?Nie lękajcie się być świętymi?. Wszak było to jedno z ważniejszych przesłań jego pontyfikatu. Dotyczyło istotnego, najważniejszego, celu każdego człowieka.

A zatem odwagi! Nie lękajmy się! On jest z nami?"

Po Mszy św. wystąpił Chór i Orkiestra Bazyliki Ojców Cystersów w Mogile na czele z dyrygentem, panem Stanisławem Kowalczykiem. Tego wieczoru zabrzmiały dzieła tak wybitnych kompozytorów jak: A. Vivaldi, E. Grieg, G. Pitoni, F. Biebl, E. Elgar i G. F. Haendel.

Utwory przeplatane były recytacją fragmentów poematu Karola Wojtyły "Pieśń o blasku wody", które zaprezentował pan Piotr Piecha.